

# Zbigniew Wójcik

---

## Polsko-czechosłowackie powiązania w działalności Walerego Goetla (1889–1972)

---

Historia Slavorum Occidentis 1(8), 178-191

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW WÓJCIK (KRAKÓW)

---

## POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE POWIĄZANIA W DZIAŁALNOŚCI WALEREGO GOETLA (1889–1972)

---

**Słowa kluczowe:** Walery Goetel, Tatry, Pieniny, Czechosłowacja, Radim Kettner

**Keywords:** Walery Goetel, the Tatra Mountains, the Pieniny, Czechoslovakia, Radim Kettner

**Abstract:** The paper discusses the issue of the Polish-Czechoslovak cooperation in the field of nature conservation and the geology of the Tatra Mountains in the interwar period and the period after the Second World War. A prominent figure in the field, Walery Goetel fostered the cooperation between Poland and Czechoslovakia.

W okresie międzywojennym stosunki między Polską a Czechosłowacją były napięte. Kwestią niezgody stała się granica tych państw po upadku Austro-Węgier. Zaangażowanie Polski w wojnę z sowiecką Rosją w latach 1919–1920 i tam skierowanie głównych sił wojskowych pozostawiło południowe rubieże bez należnego zabezpieczenia. Przeciwnie w Czechosłowacji, gdzie w dużym stopniu wojsko skoncentrowano we wschodniej jej części. Kością niezgody stało się Zaolzie, Czadeckie oraz Orawa i Spisz, gdzie zresztą Polacy w 1919 r. starali się prowadzić intensywną akcję na rzecz plebiscytu. Nie doszło do niego, gdyż w 1920 r. Rada Ambasadorów przyznała znaczną część obszarów spornych Czechosłowacji. W Polsce z trudem podporządkowano się temu wyrokowi. Mimo że starano się zmienić ten werdykt przynajmniej w przypadku otoczenia wsi Jaworzyna Spiska, a w tym zlewni wschodniej Doliny Białej Wody oraz zlewni Doliny Jaworowej w Tatrach. Odnotujmy, że w ówczesnej prasie pisano na ten temat wiele, także w kontekście zagadnień

ochrony przyrody i turystyki, m.in. artykuły Walerego Goetla z 1925 r.: *Spór o Jaworzynę a Park Narodowy Tatrzański* z Wierchów i *Szkic przebiegu sprawy Jaworzyny* z Przeglądu Turystycznego.

Jednym z rzeczników zbliżenia polsko-czechosłowackiego w międzywojenniu był Walery Goetel, geolog tatrzański i działacz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT), od 1920 r. profesor Akademii Górniczej (później Akademii Górniczo-Hutniczej) w Krakowie<sup>1</sup>. Odwołując się do polskiej racji stanu, w swej działalności społecznej i politycznej skutecznie szukał kompromisu. Dotyczyło to zarówno spraw lokalnych korekt przebiegu granicy, jak i koncepcji konwencji turystycznej oraz ochrony przyrody przez utworzenie parków narodowych na Babiej Górze, w Czarnohorze oraz Pieninach i Tatrach. Na każdym z tych pól znalazł wsparcie wśród uczonych z terenu Czech i Słowacji, a szczególnie profesorów uniwersytetu w Pradze Karela Domina i Radima Kettnera.

Mimo niemieckiego pochodzenia rodziny Walery Goetel był gorącym patriotą polskim. Jego relacje z Czechosłowacją jako krajem słowiańskim miały charakter pragmatyczny, bo dwa pokrewne kraje powinny ze sobą współpracować. Czuł się jednak emocjonalnie zaangażowany, głównie przez więzi rodzinne ze strony matki, której ojciec wywodził się z ziemi opawskiej. W dzieciństwie w Odprawie u dziadka spędzali z bratem Ferdynandem wakacje, wycieczkując po południowo-wschodnich Sudetach. W domu głównie mówiono tam po polsku, ale w mieście także po czesku i niemiecku. Z tego względu w okresie międzywojennym Goetel często występował na zebraniach naukowych w Pradze, niekiedy mówiąc także po czesku.

Dla jasności przypomnimy, że rodzina Göttlów – bo taki mieli zapis nazwiska – wywodziła się z Niemiec. Byli to górnicy, którzy dawniej przenieśli się do Polski i pracowali w żupach Wieliczki i Bochni. Wincenty, ojciec Walerego, mówił już słabo po niemiecku a przez przejście na katolicyzm utracił kontakt z mieszkającą koło Bochni rodziną. Żył z pracy najemnej poza górnictwem<sup>2</sup>.

Od strony matki dziadkiem był Floñan Koehler, rzemieślnik w Odprawie. Wzięty do wojska austriackiego odbywał kampanie we Włoszech.

---

<sup>1</sup> Więcej danych biograficznych w książce: Z. Wójcik, *Walery Goetel. Rektor trudnych czasów Akademii Górniczo-Hutniczej*, Kraków 2009.

<sup>2</sup> Niektóre elementy życiorysu Goetla w książkach: W. Goetel, *Pod znakiem optymizmu*, Kraków 1976; F. Goetel, *Patrzę wstecz*, Kraków 2009.

Uczestniczył w dławieniu rabacji galicyjskiej 1846 r. Dosłużył się odpowiedniego stopnia wojskowego, po czym został naczelnikiem więzienia św. Michała w Krakowie. Bunt więźniów w czasie powstania styczniowego pozbawił go tej funkcji. Pozostał w Krakowie, już całkowicie spolszczony. Dwie swoje córki wydał za Polaków w Krakowie: Julię (matkę Walerego i Ferdynanda) za Wincentego Göttla, a Matyldę za Ferdynanda Turlińskiego. Wincenty, pracujący ostatnio na kolei, chorował na płuca i zmarł w 1896 r. Turlińscy ułtwili Julii zajęcie się krawiectwem. Dbali o naukę jej synów w Gimnazjum św. Anny (Nowodworskiego) w Krakowie, a później na uczelniach Wiednia.

Patriotyczna, polska atmosfera w rodzinie Flońana Koehlera oraz Goetlów i Turlińskich miała duży wpływ na postawę Walerego i Ferdynanda. Zawsze zwalczali przejawy szowinizmu narodowościowego, a w czasie okupacji nie poddali się presji opowiedzenia się za narodowością niemiecką.

W chwilach szczególnie trudnych w relacjach między Polską a Czechosłowacją, zwłaszcza w 1938 r., Goetel nie opowiedział się za polityką swego kraju w stosunku do południowego sąsiada. Aneksji obszarów zamieszkałych nawet w dużym stopniu przez Polaków nigdy nie akceptował.

Na przełomie XIX i XX w. na północy Austro-Węgier nie brakowało różnego rodzaju konfliktów. Na południe od Cieszyna (m.in. Karwińskie) trwała uporczywa walka elementów etnicznych polskich i czeskich. Zakończony w 1903 r. węgiersko-polski spór o Morskie Oko dotyczył w istocie fragmentu granicy między Galicją a Węgrami. Na Śląsku Cieszyńskim Polacy bronili się przed ekspansją niemiecką w Beskidach Zachodnich. Konflikty wprawdzie tliły się, ale nie było przeszkód w podróżowaniu, badaniach naukowych ani w penetracji turystycznej. Walery Goetel, studiując w latach 1910–1913 geologię na Uniwersytecie Wiedeńskim, mógł bez przeszkód obrać sobie Tatrę za teren przyszłej rozprawy doktorskiej. Tak było również podczas I wojny światowej. W 1919 r. sytuacja radykalnie się zmieniła. Powstała granica polsko-czechosłowacka była pilnie strzeżona przez wojska od południa. Jej przekraczanie wymagało każdorazowych przepustek na ściśle określony obszar i termin. Goetel miał więcej możliwości podróżowania niż inni z uwagi na prowadzone na terenie Tatr badania geologiczne oraz – jako przedstawiciel swojego kraju – zajęty przy uściślaniu przebiegu granicy. Na tyle ceniono go za pracę, że w 1925 r. otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a później powierzono mu funkcję pełnomocnika rządu polskiego dla

umów granicznych polsko-czechosłowackich. W obu zespołach był ceniony jako negocjator o wysokim stopniu podejścia kompromisowego.

W pierwszych latach okresu międzywojennego Tatry świeciły pustkami. Słowacy uprawiali taternictwo i marginalnie turystykę wysokogórską w tej części swojego kraju. Licznych przed wojną turystów polskich i węgierskich nie było. Pojawili się jednak Czesi, wcześniej niechętnie odwiedzający Górne Węgry (dzisiejszą Słowację). Na jedną z grup przypadkowo natknął się Goetel bodaj latem 1921 r. Tak zapamiętał to spotkanie: „[...] udałem się w Tatry Bielskie w okolice Jaworzyny w celu porównania geologii północnych zboczy Tatr Zakopiańskich z Tatrami Bielskimi. Kiedy osiągnąłem przełęcz pomiędzy szczytem Hawrań i Nowy w Bielskich Tatrach, zastałem na przełęczy kilku mężczyzn. Po wzajemnym przedstawieniu okazało się, że są to profesorowie uniwersytetu w Pradze, którzy udali się w Tatry w celu zapoznania się z naukowymi problemami gór. Byli to: prof. dr Karel Domin (botanik), Viktor Dvorský (geograf), Radim Kettner (geolog). Gdy tak siedzieliśmy na przełęczy i spoglądaliśmy na wspaniałą panoramę Tatr, stało się jasnym, że linia graniczna biegnąca głównymi oraz bocznymi grzbietami tatrzańskimi, a widoczna jak na dłoni, jest sztucznym tworem, dzielącym jednostkę przyrodniczą, która po obu stronach granicy ma identyczne własności krajobrazu, świata roślinnego i zwierzęcego. Nasunęła mi się – w blasku przepięknego, zalanego słońcem widoku – ze szczególną jasnością od dawna rozważana myśl utworzenia z całych Tatr, po obu stronach granicy państwowej, pogranicznego Parku Narodowego, z którym w ścisłym porozumieniu pracowaliby naukowcy, a z jego piękna korzystałoby turyści z obu stron. Myśl ta została przez kolegów czechosłowackich przyjęta z pełną aprobatą i w ten sposób rozpoczęła się nasza współpraca nad ochroną tatrzańskiej przyrody”<sup>3</sup>.

Trójka przyrodników praskich, rzecz zrozumiała, nie była po raz pierwszy w Tatrach. Najlepiej znał je Domin, który od 1919 r. prowadził systematyczne studia nad florą tych gór. W okresie ustalania granic uczestniczył on w akcji na rzecz ich przesunięcia jak najdalej na północ, nie stroniąc przy tym od akcentów antypolskich. Na przełęczy w Tatrach Bielskich natychmiast podchwycił myśl Goetla o tatrzańskim parku narodowym, stając się później wielkim przyjacielem Polski, a z czasem (1931 r.) także członkiem zagranicznym Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) oraz współpracownikiem

<sup>3</sup> W. Goetel, *Znaczenie Tatr i Pienin dla światowego rozwoju ochrony przyrody*, Wierchy 39 (1970), s. 11-12.

kierowanej przez Władysława Szafera Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>4</sup>.

Kettner w czasie spotkania w Tatrach Bielskich był profesorem praskiej politechniki (od 1926 r. kierował katedrą geologii na uniwersytecie). W okresie ustalania granic w 1919 r. nie wdawał się w polemiki prasowe. Jego opracowanie *Geologic Tater* z dzieła zbiorowego *Nase Tatry* z 1931 r. zdumiewa znajomością dawnej i najnowszej literatury przedmiotu, w tym zwłaszcza publikacji geologów polskich. Należał on później do najbliższych przyjaciół Goetla w Pradze. Ich korespondencja zachowała się w archiwach naukowych Pragi oraz Krakowa i zasługuje na opublikowanie. Dokumentuje bowiem codzienność walki o utrzymanie Tatr możliwie w nienaruszonym stanie. Stąd np. w ramach wspólnie z Goetlem prowadzonych akcji artykuły w prasie polskiej: Goetel – *Kolejka linowa na Łomnicę*, Wierchy (1930); Kettner – *Budować czy nie budować kolejki na szczyt Łomnicy*, Ziemia (1934). Wcześniej, bo od 1933 r., Kettner był członkiem zagranicznym PAU<sup>5</sup>.

Dvorský czynnie uczestniczył, przynajmniej w pierwszym okresie, w zabiegach na rzecz konwencji turystycznej oraz utworzenia w Tatrach parku pogranicznego.

W dużym stopniu dzięki Goetlowi jako członkowi władz PTT dnia 30 V 1925 r. Polska i Czechosłowacja zawarły konwencję turystyczną, umożliwiającą od 14 VI 1926 r. poruszanie się po wyznaczonych obszarach pogranicza członkom PTT i Klubu Czechosłowackich Turystów – KČST. Dla Czechosłowacji głównym powodem były względy ekonomiczne, bo niewielu z nich odwiedzało turystycznie nasze góry. Mimo to nastąpił po podpisaniu umowy granicznej postęp w łagodzeniu stosunków międzypaństwowych. Další etap normalizacji nastąpił w końcu 1925 r., gdy włączyły się czynnie akademie nauk Polski i Czechosłowacji. Rzecz została utrwalona druczkiem

---

<sup>4</sup> Więcej danych na ten temat: Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995 – hasła *Domin Karel* i *Tatrzański Park Narodowy*. (Państwowa Rada Ochrony Przyrody ogłosiła w Krakowie w 1934 r. broszurę: K. Domin, *Ochrona przyrody ze stanowiska biologa. Przemówienie i odczyt wygłoszone w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego dnia 9 stycznia 1934 r.*).

<sup>5</sup> Krótka biografia Kettnera we wspomnianej wyżej encyklopedii Paryskich. Dane o członkostwie PAU w książce *Poczet członków Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1872–2000*, Kraków 2006. Goetel poświęcił przyjacielowi m.in. wspomnienie w *Nauce Polskiej* w 1968 r. pt. *Radim Kettner (1891–1967)*. Wybitny geolog czeski zmarł 9 IV 1967 r., a ostatni list od Goetla otrzymał 9 marca tego roku.

pt. *Protokół konferencji przedstawicieli nauki polskiej i czechosłowackiej, zebra-nych w Krakowie, w dniach 8 i 9 grudnia 1925, z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności i Czeskiej Akademii Nauk*<sup>6</sup>. Polską grupę reprezentowali: Walery Goetel, Michał Siedlecki, Mańan Sokołowski, Stanisław Sokołowski i Władysław Szafer. Przedstawicielami Czechosłowacji byli: Karel Domin, Viktor Dvorský, Jiří Janda i Radim Kettner. Zatem w tej grupie był zespół, który spo-kała się na przełęczy w Tatrach Bielskich – inicjatorzy pomysłu pogranicznego parku narodowego.

Spotkanie to zamknęło okres, który można byłoby nazwać utrwaleniem idei parku pogranicznego w Tatrach. Z jednego z artykułów Goetla na ten temat wynika, że tzw. sprawę Jaworzyny rozważały instytucje międzynarodowe, w tym Liga Narodów i Trybunał w Hadze. Ostatecznie 6 V 1924 r. podpisano w Krakowie odnośny dokument kończący spór. Ze strony polskiej podpis pod dokumentem położył Walery Goetel, a z czechosłowackiej – Vac-lav Roubik. Goetel pisząc na ten temat, odnotował m.in.: „W protokole uregulowano spór graniczny, a licząc się z wyższymi celami i potrzebami zwią-zanymi z charakterem pogranicza polsko-czechosłowackiego, ustanowiono doń dwa ogólne postanowienia, przewidujące otwarcie granicy dla ruchu tu-rystycznego i badaczy naukowych oraz utworzenie w najpiękniejszych punk-tach pogranicza parków narodowych, które obejmowałyby przylegające do siebie terytońa obu państw. Utworzenie tych parków przewidziane jest w Be-skidzie Zachodnim w masywie najwyższego szczytu tej grupy Babiej Góry (1725 m), w Tatrach (2663 m) i Beskidzie Wschodnim (grupa Czarnohory ponad 2100 m)”<sup>7</sup>.

Z przytoczonego wyżej protokołu wynika, że 6 IX 1924 r. w Zakopanem z inicjatywy Komisji Delimitacyjnej zwołano konferencję poświęconą przy-szłym parkom narodowym. Już wtedy były w to zaangażowane czynniki rzą-dowe Polski i Czechosłowacji. Wyłoniło się jednak wiele trudności związa-nych z niedoinformowaniem opinii publicznej oraz interesami społeczności lokalnych. Temu, w założeniu, miało służyć przedstawienie jednoznacznego

---

<sup>6</sup> Sądząc z treści jednego z listów Goetla do Kettnera, miano wydać także ów protokół po czesku. Z dużym prawdopodobieństwem pisał go inicjator pogranicznego parku natu-ry w Tatrach. Jego odręczna notka znajduje się na egzemplarzu Biblioteki Górskiej PTTK w Krakowie.

<sup>7</sup> W. Goetel, *Parki natury na pograniczu polsko-czechosłowackim*, [w:] *Pamiętnik II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów*, t. 1, red. L. Sawicki, Kraków 1929, s. 42.

stanowiska dwóch najwyższych instytucji naukowych sąsiednich krajów. Stąd spotkanie w Krakowie w grudniu 1925 r.

Protokół tego spotkania jest w istocie szkicem do przyszłej ustawy o parkach w Tatrach. Głównym celem przedsięwzięcia miało być:

„1. Uczynienie tych obszarów miejscem przyciągającym ruch turystyczny obu państw i cudzoziemski osobliwością i pięknnością górskiej, pierwotnej, niczym niezniszczonej przyrody i polem badań naukowych ze wszystkich gałęzi nauk przyrodniczych i geograficznych.

2. Utrzymanie i rozwijanie na tych obszarach racjonalnej gospodarki leśnej, łąkowej i łowieckiej”<sup>8</sup>.

Strony biorące udział w spotkaniu wyraźnie podkreśliły, że każde państwo na swoim terenie jest suwerenem (nie używano tego terminu), a wspólnie działająca Komisja Parkowa ma czuwać nad właściwą realizacją zamierzenia.

Przedstawiono także wizję tatrzańskiego parku narodowego, która obejmuje grupy problemowe: I – Organizacja Parku, II – Obszar Parku, III – Ochrona krajobrazu, IV – Ochrona lasów, V – Ochrona flory, VI – Ochrona fauny, VII – Uregulowanie turystyki, VIII – Wnioski końcowe. W tych ostatnich znalazło się m.in. takie sformułowanie: „Cały świat kulturalny spogląda na to, jak Polska i Czechosłowacja dbają o wspólną przyrodę tatrzańską, szczególnie wobec tego, że między naszymi państwami były spory o pewne części Tatr [...]. Eksperci [tzw. delegaci na spotkaniu – Z.W.] widzą całkowite i idealne załatwienie dawnych sporów o granicę tatrzańską w urzeczywistnieniu Parku Narodowego Tatrzańskiego, który służyć będzie idealnym celem naszych narodów i całego świata”<sup>9</sup>.

Dodajmy, że na tym spotkaniu uznano również za sprawę pilną utworzenie pogranicznego parku narodowego w Pieninach.

Jednym z podpisanych pod protokołem był Władysław Szafer, ówczesny przewodniczący Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Dostrzegł on już w 1922 r. znaczenie zabiegów Goetla zmierzających do utworzenia pogranicznych parków narodowych w Karpatach Zachodnich. Z tego względu włączył go do prac tego organu, powierzając mu funkcję delegata pogranicznych

---

<sup>8</sup> *Protokół konferencji przedstawicieli nauki polskiej i czechosłowackiej, zebranych w Krakowie, w dniach 8 i 9 grudnia 1925, z inicjatywy Polskiej Akademii Umiejętności i Czeskiej Akademii Nauk, Kraków 1926, s. 3.*

<sup>9</sup> Tamże, s. 15.



parków natury. Od tego czasu ogłaszał on sprawozdania ze swojej działalności w Ochronie Przyrody, Wierchach i innych czasopismach, przyczyniając się tym samym do upowszechniania problemu wśród badaczy oraz szerokich rzesz turystycznych. Wykorzystywał do tego wszelkie organizacje polskie, czechosłowackie i międzynarodowe zajmujące się turystyką oraz badaniami przyrodniczymi.

Marginalnie problem ten odnotował referatem *Budowa geologiczna Tatr*, przedstawionym w Pradze w 1924 r. na I Zjeździe Słowiańskich Geografów i Etnografów (druk 1926 r.). Niewątpliwie zjazd ten zainspirował go do zabiegów o utworzenie Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych. Pierwsze spotkanie przedstawicieli narodowych organizacji turystycznych odbyło się po południowej stronie Tatr i w Zakopanem w 1925 r. Już wtedy sprawy parków narodowych (w tym tatrzańskiego) stanowiły główny punkt dyskusji o celach tej asocjacji. Drugie spotkanie odbyło się w Pradze w 1926 r. i dotyczyło różnorodnych problemów turystyki. Kolejne miało miejsce w Polsce rok później. Postanowiono wtedy uchwalenie przez walne zgromadzenie organizacji członków asocjacji postulatu „[...] co do ideologii alpinizmu na zasadach przeniknięcia alpinizmu ochroną przyrody i etycznego doskonalenia się; zwrócono się przeciw czynnikowi współzawodnictwa sportowego i rekordów w alpinizmie i reklamowania tego rodzaju «wyczynów» w prasie”<sup>10</sup>.

W artykule Goetla stanowiącym sprawozdanie z tego zjazdu sprzeciwiono się podniesionej przez spiską organizację Karpathenverein sprawie budowy kolejki linowej na Garluch (Gerlach). Dodano, że „uchwała ta stała się podstawą akcji naszych przyjaciół czechosłowackich w Pradze, która uzyskała zabezpieczenie się przed realizacją projektu”<sup>11</sup>.

Zebrani postulowali budowę dróg na Podtatrzu północnym. Przed wszystkim zwiedzili Tatry i Pieniny (przełom Dunajca).

Problemy ochrony przyrody w dużym stopniu dominowały także na kolejnych zjazdach tej organizacji, m.in. w Lublanie w 1928 r. Mniej uwagi poświęcono im na zjazdach Karpackiej Asocjacji Geologicznej (pierwsze spotkanie w Polsce w 1925 r.), które Goetel współorganizował. Stały się natomiast elementem istotnym w 1927 r. w czasie II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce, na którym przedstawił on referat i przewodniczył wybieczce. Problemy ochrony przyrody parków pogranicznych stanowiły także

<sup>10</sup> W. Goetel, *Idea łączności wśród turystyki Słowiańszczyzny*, Wierchy 5 (1927), s. 149.

<sup>11</sup> Tamże, s. 150.

ważny element na zjazdach tatrzańskich i pienińskich Polskiego Towarzystwa Geologicznego i innych organizacji specjalistycznych, zwykle z udziałem Goetla.

Wydawałoby się, że oczywistość idei pogranicznych parków narodowych zjedna jej uznanie społeczeństwa. Tak jednak nie było. Prawo własnościowe ograniczało możliwość rządów Polski i Czechosłowacji do wykupu ziemi z rąk prywatnych. Dodatkowo po południowej stronie zaczęły się naciski – płynące m.in. ze Spiszu – na ucywilizowanie Tatr budowę dróg jezdnych, kolejki linowej, schronisk itp. W 1927 r. w Przeglądzie Turystycznym ukazał się podpisany przez autorów protokołu z 1925 r. artykuł *W sprawie Tatrzańskiego Parku Narodowego. Odezwa uczonych polskich i czechosłowackich do społeczeństwa*. Głównym autorem skrótu tamtejszego protokołu był Goetel. Przez wybór najcenniejszych fragmentów wskazano, że wprowadzenie infrastruktury turystycznej w Tatrach stanowi zagrożenie przyrody obszaru, czyli tego, co stanowi największą wartość dla turystów i uczonych.

Problem ponownie podjął Goetel w zamieszczonym w 1930 r. w Wierchach tekście *Do braci turystów w Czechosłowacji!* (była także ulotka). Jest to dokument ówczesnego stanu spraw ochrony przyrody tatrzańskiej po stronie południowej masywu górskiego. Podkreślił, że od dwóch lat nastąpił tam ruch na rzecz budowy dróg oraz schronisk w najpiękniejszych dolinach Tatr (m.in. w Niewcyrcy). Turyści polscy, którzy tereny te odwiedzają tysiącami, zwracają uwagę na szpecące widoki reklamy oraz szlaki w dolinach o dużych walorach przyrodniczych. Zagroza to ustaleniom protokołu przedstawicieli akademii nauk obu krajów z 1925 r. Ustalenia te realizuje Polska, ale także Asocjacja Słowiańskich Towarzystw Turystycznych. Zastrzegł, że występując nie miesza się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Zakończył odezwę następująco: „Dlatego raz jeszcze, w dzisiejszej groźnej dla przyszłości Tatr chwili zwracam się do Was z usilnym apelem: wstrzymajcie dążenia do zbyt daleko idącego cywilizowania i wykorzystywania Tatr, chrońcie najściślej piękno przyrody tatrzańskiej, tę największą wartość także i gospodarczą Waszych gór. Przyjmijcie za swoje nie tylko w teorii, ale i w praktyce, zasady Waszej i naszej Akademii Umiejętności co do utworzenia pogranicznego Parku Narodowego, najwyższego ideału turystów Polski oraz Czechosłowacji, fundamentu rozkwitu turystyki tatrzańskiej i chluby dążeń kulturalnych naszych bratnich społeczeństw, aby nie spadł na Was zarzut zepsucia po Waszej

stronie Tatr tego wielkiego dzieła, które my powoli realizujemy w Tatrach Polskich, a które już urzeczywistniliśmy po polskiej stronie Pienin”<sup>12</sup>.

Powstały w 1930 r. rezerwat zwany Pienińskim Parkiem Narodowym objął słynny przełom Dunajca z otoczeniem. Oficjalnie otwarcie odbyło się z udziałem przedstawicieli Polski i Czechosłowacji. Podobny rezerwat miał powstać niebawem w Tatrach, gdy Fundacja Kórnicka przekaże swe dobra na rzecz skarbu państwa.

W apelu Goetla dostrzegamy wręcz groźbę zmniejszenia liczby odwiedzających Tatry turystów z Polski. Być może tak by się stało. Faktem jest, że zaniechano projektu budowy kolejki linowej i obserwatorium na Gałuchu. Pomysłodawcy spisy (Karpathverein) wystąpili z inicjatywą budowy kolejki na Łomnicę, co Goetel odnotował w tym samym, co wspomniana odezwa, roczniku Wierchów, a później – razem z Kettnerem – starali się bezskutecznie temu zapobiec. Przegrano w 1934 r. także sprawę ucywilizowania Tatr Polskich, nie mając możliwości zablokowania decyzji władz budowy kolejki na Kasprowy i towarzyszącej temu infrastruktury (obserwatorium, hotel na Kalatówkach, droga z Morskiego Oka przez Szpiglasową do Pięciu Stawów itp.). Nie udało się zahamować budowy kolejki na Łomnicę, którą rozpoczęto w 1936 r.

Wydarzenia 1938 r. i związany z nimi faktyczny udział Polski w rozbiórce Czechosłowacji Goetel przyjął jako klęskę swych zabiegów na rzecz zbliżenia sąsiadujących krajów. Nie cieszył się nawet z włączenia do Polski Jaworzyny, co wielokrotnie postulował w okresie ustalania granic. Charakterystyczne, że nie dał do Wierchów artykułu o realizacji spraw parków pogranicznych. W ogóle tego tomu nie redagował. Nie zaniechał kontynuacji starań ochroniarskich, o czym może świadczyć artykuł z 1939 r. w Wiadomościach Ziemi Górskich pt. *Park przyrody w Tatrach*. Później śledzi uważnie wszystko to, co dzieje się na południu, odnotowując m.in. także dane o ochronie Tatr, o czym świadczy zamieszczony w Wierchach w 1953 r. artykuł *Słowacki Tatrzański Park Narodowy*.

Rok 1938 był dla Goetla bolesny także z innych względów. Rozumiał rezygnację Kettnera z członkostwa Polskiej Akademii Umiejętności (protest przeciwko udziałowi Polski w rozbiórce Czechosłowacji; w zachowanych archiwaliach nie ma danych o rezygnacji z tej funkcji Domina, którego

---

<sup>12</sup> W. Goetel, *Do braci turystów w Czechosłowacji!*, Wierchy 8 (1930), s. 130.

zapewne Szafer odwiódł od tego rodzaju manifestacji). Gorycz przyjacielowi po latach złagodził Goetel, przyczyniając się do wyboru go w 1955 r. na członka zagranicznego Polskiej Akademii Nauk. Pisał o nim w prasie polskiej, a po jego śmierci w Nauce Polskiej ogłosił obszerne wspomnienie.

W 1938 r. jedno wydarzenie natury politycznej miało wpływ na karierę akademicką Goetla. Sprawa dotyczy akceptacji jego kandydatury na stanowisko rektora Akademii Górniczej w Krakowie. Zawsze był bardzo aktywny w życiu uczelni. Dwukrotnie obierano go na rektora. Pierwszy wybór w 1933 r. unieważniło ministerstwo. Powodem była wypowiedź na jednym z publicznych zebrań w Krakowie, w której rektor-elekt krytycznie odniósł się do polityki rządu w stosunku do Czechosłowacji. Mimo wstawienia się za nim nawet prezydenta Ignacego Mościckiego wiceminister od oświaty Bronisław Żongołłowicz nie dopuścił do zatwierdzenia wyboru. Podtekst czeski miał także wpływ na odłożenie akceptacji decyzji Senatu uczelni o rektorstwie w 1938 r. Wtedy właśnie czynniki wojskowe zdecydowały, że dla nasycenia elementem polskim Zaolzia należy przenieść Akademię Górniczą z Krakowa do Ostrawy. Absurdalności pomysłu ujawnił prasie elekt. W ministerstwie postanowiono więc przesunąć jego nominację do roku następnego i ją w sierpniu, w przeddzień wybuchu wojny, otrzymał<sup>13</sup>.

W 1950 r. Goetel przyjął doktorat honoris causa Akademii Górniczej w Ostrawie. O przyznaniu tego typu tytułów decydują różne względy. Nie wydaje się, by władze uczelni ostrawskiej nie wiedziały o jego postawie w 1938 r.

Sprawy graniczne między Polską i Czechosłowacją stanowiły także przedmiot zainteresowania Goetla w okresie powojennym, choć występował wtedy jako doradca. W 1945 r. był w Moskwie w delegacji polskiej na obchodach jubileuszu Akademii Nauk ZSRR. Przy sposobności nasi delegaci uczestniczyli w inicjowanych przez gospodarzy rozmowach politycznych. Zaprosili oni Goetla do zespołu dyskutującego o powojennych granicach Czechosłowacji. W tej też roli uczestniczył on w 1946 r. w Polsce i w Czechosłowacji.

Jak wiadomo, Słowacki Park Narodowy (TANAP) powstał w 1949 r., co Goetel uznał za realizację części swoich zamierzeń. W Polsce Uchwałą Rady Ministrów z 1954 r. Tatrzański Park Narodowy rozpoczął działalność w 1955 r. Przez wiele lat Goetel był przewodniczącym jego Rady Naukowej.

---

<sup>13</sup> Bliższe dane na ten temat w książce prezentowanej w przypisie 1.

Z zachowanej dokumentacji w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie wynika, że interesował się on nawet drobnymi sprawami Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz problemami naukowymi dotyczącymi w całości tatrzańskiego obszaru natury. Niekiedy dawał temu wyraz w wywiadach prasowych, zbierając skrzętnie wycinki prasowe na ten temat (zachowały się).

Satysfakcji z powstania parku narodowego po słowackiej stronie nie ukrywał. Drukując w Wierchach i w Chrońmy przyrodę ojczystą w 1953 i 1954 r. artykuły: *Park Narodowy po słowackiej stronie Tatr* i *Słowacki Tatrzański Park Narodowy*, miał na uwadze także przyspieszenie decyzji władz polskich o uchwale o Tatrzańskim Parku Narodowym.

Po II wojnie światowej przybył nowy punkt zapalny w Karpatach: zapora wodna w Pieninach. Wiele energii, przy wsparciu geologów z Czechosłowacji, włożył Goetel w ratowanie istniejącego od 1954 r. Pienińskiego Parku Narodowego wraz z przełomem Dunajca, planowanym jako zbiornik retencyjny zapory. Dokumentował swe działania także w artykułach dotyczących dziejów starań o ratowanie karpaccich pereł natury pogranicza polsko-czechosłowackiego.

W Archiwum Czeskiej Akademii Nauk w Pradze w zespole Radima Kettnera zachowały się listy Goetla<sup>14</sup>. Pierwszy z nich z 27 V 1924 r. dotyczy udziału geologa polskiego w Zjeździe Słowiańskich Geografów i Etnografów. Ostatni jest z 9 III 1967 r. i nawiązuje do prac czeskiego geologa z historii nauki. Tak się złożyło, że z 1938 r. zachowała się tylko widokówka z 20 października z Darjeeking w Indonezji. Treść jest banalna („Najserdeczniejsze pozdrowienia i uścisk dłoni dla Ciebie, kol. Hanika i innych geologów przesyła serdecznie oddany [...]”). Zwraca uwagę przy adresie słowo: Czechosłowacja.

W liście z Zakopanego z 22 VIII 1930 r. dotyczącym spraw otwarcia Pienińskiego Parku Narodowego znalazł się fragment: „[...] przybędą przedstawiciele Klubu Czeskoslovenskich Turistów [!] i z wszelkim prawdopodobieństwem przybędzie generalny dyr. inż. Šiman, który bawi obecnie w Wyżnich Hagach i do którego przesłaliśmy serdeczne zaproszenie. Sądzę, że tym bardziej wskazanym byłby Twój przyjazd, że na zeszłorocznym Zjeździe

---

<sup>14</sup> Sygnatura zespołu II B. Fotokopie listów sprowadził do Polski prof. Jerzy Róziwicz z Instytutu Historii Nauki PAN w Warszawie. (Por. J. Róziwicz, Z. Wójcik, „Wierchy” w *listach Walerego Goetla*, Wierchy 55 (1990), s. 315–316). Obecnie znajdują się one w zbiorach autora niniejszej notatki. Rozważany jest w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie druk korespondencji Goetel – Kettner w opracowaniu zespołu polsko-czeskiego.

Towarzystwa Geologicznego w Szczawnicy zapadła nasza wspólna uchwała o utworzeniu Pienińskiego Parku Narodowego i mielibyśmy teraz sposobność uchwałę tę przypomnieć, a kto wie, czy nie uzyskać już definitywnie przyrzeczenia od dyr. Šimana [...]”.

W liście z 5 XII 1965 r. jest taki fragment: „Muszę powiedzieć, że spośród rozmaitych godności zagranicznych, które w moim dość długim życiu otrzymałem, wasze obawy uznania, których wyrazem jest członkostwo honorowe Waszego Towarzystwa Geologiczno-Mineralogicznego oraz doktorat honoris causa Akademii Górniczej w Ostrawie, są mi najcenniejsze. Są one wyrazem istotnej bliskości, która łączyła naszych i waszych geologów”.

I ostatni z tych listów z 9 III 1967 r.: „Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem Twój artykuł o A.G. Wernerze w ostatnim [tomie] czasopiśmie dla Mineralogii i Geologii [!]. Do Twego artykułu pragnę dodać, że w Polsce wielkim propagatorem idei neptunistycznych Wenera był Stanisław Staszic. Piszę o tym więcej we wstępie do naszego wydania dzieła Staszica o „Ziemiorodztwie Karpatów”, które posiadasz. Będę bardzo rad, jeżeli Ci się ta uwaga na co przyda w Twoich tak pięknych pracach o zasłużonych postaciach geologów”.

Oczywiście, w listach tych Goetel dzielił się także sprawami parków narodowych (tatrzańskiego i pienińskiego), zagadnieniami napięć polsko-czechosłowackich, ale przede wszystkim problemami organizacyjnymi środowiska geologicznego. Zwłaszcza zabiegał o przyjazd specjalistów z Czechosłowacji na zjazdy geologiczne. Uzgadniał z Kettnerem organizację w Pradze własnych referatów geologicznych, turystycznych i politycznych. W okresie powojennym włożył dużo wysiłku w wymianę naukową między geologami obu krajów (wycieczki, kolekcje).

Z chwilą zidentyfikowania większej liczby listów Kettnera do Goetla zostanie przygotowana publikacja, ukazująca pewien wycinek polsko-czechosłowackich związków, które w konsekwencji zaowocowały – co prawda dopiero po II wojnie światowej – parkami pogranicznymi. Problem ten miał wpływ na łagodzenie napięć politycznych między dwoma sąsiadującymi ze sobą krajami.

**Polish-Czech relations in the activity of Walery Goetl (1889–1972)**

The text presents the figure of Walery Goetl, who in the first half of the twentieth century and at the beginning of the second half of this century worked hard to protect the geological and natural values of the Tatra Mountains. Through his research activities, the scientist fostered Polish-Czechoslovak cooperation, an easy task particularly in the interwar period. Notwithstanding a difficult geopolitical situation, together with researchers from the Czech Republic and Slovakia, Walery Goetl attempted to establish a national park for the whole Tatras. It was intended that researchers would carry out their studies within the park, and its natural assets would be enjoyed by both Polish and Czechoslovak tourists. Even after the annexation of Zaolzie by Poland in 1938, Walery Goetl looked for every opportunity to work with Czechoslovak scholars, criticising the policy of his own government towards the southern neighbour. The Polish geologist's commitment resulted in the establishment of landscape parks at the Polish-Czechoslovakian borderline after the Second World War.

*Translated by: Agnieszka Tokarczuk*